GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 108.** 11. września 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

O pobycie NN. Cesarstwa Ichmość w Bernie, zawiéra tameczna gazeta pod dniem 1. września następujący raport:

N. Cesarz Jmć raczył onegdaj, w dzień swojego uszczęśliwiającego przybycia, zajmować się w godzinach popołudniowych sprawami państwa. Wieczorem grała muzyka pułku Michajlewicza pod mieszkaniem NN. Cesarstwa. Chór śpiéwaków tego pułku odspiéwał przy téj sposobności pieśń ludu: »Boże zachowaj Cesarza Franciszka«, a licznie zebrany lud na placu przed domem gubernijalnym łączył chętnie swoje głosy i swoję nieograniczoną miłość i uszanowanie dla ojcowskiego monarchy jawną stwierdził radością, która tém bardziéj wzrosła, gdy Cesarz Jmć raczył się łaskawie pokazać w oknie zebranemu ludowi.

Wczoraj w południe był obiad u NN. Cesarstwa Ichmość, na który mieli zaszczyt być wezwani urzędnicy cywilni i wojskowi, jakoteż osoby wysokiego stanu szlachty. Godziny popołudniowe poświęcał znowu Monarcha sprawom państwa; ku wieczorowi pojechali NN. Cesarstwo do wsi Kumrowic, gdzie się co rok odbywa święto ludu; za powrotem NN. Cesarstwa Ichmość, muzyka pułku Arcyksięcia Szczepana grała długo przed mieszkaniem NN. Cesarstwa Ichmość.

Dzisiaj przed południem raczył N. Pan dawać posłuchanie; N. Cesarzowa Jmć, przejęta dobrocią ludzkości i macierzyńską troskliwością, uszczęśliwiła obecnością swoją nowo-założony instytut dla dzieci w Altbrünn. W południe był znowu wielki obiad u NN. Cesarstwa Imć, na który mieli zaszczyt być zaproszeni urzędnicy cywilni i wojskowi, i osoby z wysokiego stanu szlachty.

Z południa trudnił się N. Pan sprawami państwa, a potém pojechał z Cesarzową Jmcią do Augarten, gdzie prawie godzinę bawić raczył; za powrotem grała muzyka pułku Michajlewicza przez kilka godzin, na placu przed domem gubernijalnym pod oknami mieszkania NN. Cesarstwa Ichmość. O godzinie wpół do 8méj wieczorem przybył do Berna Jego Cesarzowiczowska Mość dostojny Arcyksiążę Ludwik, i wysiadł do domu Mannera; niebawem potém pozdrowił NN. Cesarstwo Ichmość w Ich mieszkaniu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Przedsięwzięto wielkie środki, aby przez liczny przywóz złotych sztab z Londynu, Gibraltaru i Kadyksu postarać się o czysty kruszcowy środek dla obiegu.

W dniu 10. sierpnia zawinął do Lizbony angielski statek parowy African, na którym znajdował się admirał Napier i Senhor Mendizabal. Ostatni miał w dniu następnym długo trwające posłuchanie u cesarza w Queluz.

Przez statek parowy »Confiance« odebrano w Anglii wiadomości z Lizbony do dnia 17go sierpnia. Posiedzenie kortezów zagaił Dom Pedro w dniu 15. bardzo długą mową, w któréj wylicza wszystko, co uczynił w ciągu ostatnich lat dla Portugalii, i w końcu zapowiada, że kortezy zajmować się będą szczególniéj dwoma przedmiotami, mianowicie: najprzód pytaniem, czyli rejencyja w ciągu reszty czasu małoletności królowéj ma trwać, lub nie? a potém potrzebnémi środkami, aby królowę połączyć węzłem małżeńskim z jakiém zagraniczném księciem. — Na tym obrzędzie byli obecni: królowa, cesarzowa małżonka Dom Pedra, infantka Izabella, posłowie: angielski, francuzki, hiszpański, szwedzki i belgijski.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 26. sierpnia zawiéra następującą, z dnia 25go datowaną, telegraficzną depeszę:

»Don Carlos udał się dnia 22. z »Dona Maryja« do Elisondo.«

Journal des Debats czyni uwagę do udzielonych (w przeszł. n. G. n.) wiadomości telegr. *Moniteura*: San Estevan leży w dolinie Bastan, niedaleko Elisondo. Karliści zajęli znowu swoje dawne stanowisko na granicy; ale nie mogli

)(

się utrzymać w Biskai. Pochód Zumalacarreguy do miasta Estella, położonego w stronie południowo-zachodniéj od Ulzama i Pampeluny, każe mniemać, że się uda znowu na południową stronę Sierra d'Andia, aby z tego miejsca znowu swoje zagony zapuszczać mógł w blizkie okolice rzéki Ebro. Pochód Rodila i Jaureguy do Tolosy, po ich wyprawie do Biskai, okazuje, że, dopełniwszy celu téj wyprawy, powróci Rodil do Nawarry, aby tamże znowu był w stanie ścigać Zumalacarreguy, podczas gdy brygardyjer Jaureguy będzie miał zlecenie uważać dolinę Bastan. Nie można niestety, zataić, że ta kampanija marszów i kontramarszów po górach znajduje się znowu na tym samym punkcie, gdzie była na początku, bez rezultatu dla stron obudwóch.

Indicateur de Bordeaux donosi z Bajonny z dnia 21. sierpnia: Zdaje się, że trzy batalijony Nawarczyków weszły do Kastylii. Słychać, że w Ara zabrali 200 jeńców, składających się z milicyj miejskich i peceterosów.

Moniteur z dnia 27. (odebrany w Wiédniu przez nadzwyczajną sposobność) donosi: »Telegraficzna depesza z Bajonny z dnia 25go zawiéra doniesienie, że Rodil zbliżył się dnia 24. ku Elisondo, i strachem punickim przeraził dolinę Bastan. Junta i Don Carlos udali się drogą do Engui. Lorenzo ściga także Zumalacarreguy w Val d'Ero.

Depesze madryckie, donosi *Courier français*, mówią o wojsku posiłkowém w Portugalii, jako o rzeczy istotnéj, i zapewniają, że w tym celu zebrało się w Estremadurze przeszło 4000 ludzi, na dwie fregaty podzielonych, i są już w téj chwili w pochodzie. Podług *Memorial des Pyrenées* otrzymał Rodil ze środka Hiszpanii 3000 ludzi w posiłku.

Na posiedzeniu prokuradorów w d. 7. sierpnia przełożył minister finansów, Toreno, izbie projekt do ustawy finansowéj i poprzedził go następującą mową: »Gdy się Katarzyny II. pytałem, z kąd miała zawsze pieniądze na swoje wielkie przedsięwzięcia, odrzekła monarchini: »Z tąd, że zawsze rachowałam.« Gdybyśmy byli poszli za tym przykładem, nie miałbym dzisiaj potrzeby, przedstawiać wam smutnego obrazu naszéj administracyi finansowéj. Tymczasem należy się spodziéwać, że ponure farby téjże będą codziennie jaśniéjsze pod rządem naszéj dostojnéj królowéj rejentki, która poczyna w Hiszpanii epokę, nie mniéj pamiętną od owéj, którą Katarzyna na północy zrządziła. Niezaprzeczony dowód gorliwości królowéj jéjmości o szczęście tych królestw, o przywrócenie dobrego porządku w finansach, będącego duszą dobrze rządzonego państwa, jest nasza obecność w tych murach, faktum, które zrodzi regularny i dobrze zrozumiany systemat poboru i wydatków. Przy głosności, która ściśle jest połączona z utrzymaniem kortezów, niepodobna, aby trwały nieład panował w gospodarstwie państwa. Niepodobna, aby rząd lub naród przerażany był niezmiernem *deficit* i nieprzewidzianémi ciężarami, jak się teraz wydarzyło. Przekładając kortezom etat finansowy, zamyślam go wystawić w trzech częściach: 1) stan skarbu i jego *deficit*, sposób pokrycia tego ostatniego i uregulowanie zagranicznego długu, jako nieodzowny środek (*providencia*), który koniecznie połączony jest z témi dwoma celami. 2) Domniemywany etat finansowy, który nam wyda szczególne powody kosztów i oszczędności, jakieby można zrobić, jakoteż powody poboru i rozbiór każdego podatku i onegoż administracyja. 3) Dług wewnętrzny i źródła pomocne, których potrzeba użyć na onegoż ulepszenie (*mejora*) i umorzenie z czasem. Oprócz tego zajmę się modyfikacyją ceł, która przy korzyściach, jakie nam nadają płody naszéj ziemi i naszego przemysłu, zmniéjszy handel przemytników za pomocą dobrze urządzonego porządku cłowego, i stosunkom handlowym nada większą rozciągłość i łatwość. Każdy z tych punktów jest nader ważny. Przełożę je kortezom jeden po drugim. Teraz chcę mówić o pierwszym. Jestto najdotkliwszy ze wszystkich, albowiem idzie tu o dokładne wystawienie niezmiernego *deficit*, które nas obciąża, i o liczne ofiary, które zaraz potrzeba przynieść, aby je zaspokoić. *Deficit* to, jestto zaległość, którą z końcem grudnia 1833 potrzeba było pokryć, tudzież nadzwyczajne koszta, których wymaga wojna domowa i pomnożenie wojska; nakoniec wielkie summy, jakich potrzeba co roku na zagraniczny dług, który, jeżliby uczyniono zadosyć słusznym żądaniom właścicieli pożyczki, przez dawniéjsze kortezy uznanéj, takby narósł, że teraźniéjsze źródła pomocne nie wystarczyłyby na onéj zapłacenie. Aby *deficit* okazać, potrzeba wystawić stan skarbu.

Stan skarbu:	Reales de Vellon.
Ogólna ilość dochodów korony (wraz z témi, które wpływają do kasy umarzającéj) wynosiła w pięciu latach, które się z 1833 skończyły, w przecięciu	715.319,139
Odciągnąć dla tych, którzy mieli udział w dochodach w tych pięciu latach, na pensyje, koszta administracyi i poboru	82,718,418

	Reales de Vellon.
Na zakupienie efektów i wypłaty w fabrykach	38 454,812
Na różne wypłaty, które zmniejszają wartość różnych efektów, przypadającą przy onych poborze	10 801,215
Ogółem: . .	193.726,065
Pozostaje czysta ilość . . .	519.393,074
Etat domniewywanych kosztów monarchii, dotąd się utrzymujący, jest ten, który na rok 1831 był przyjęty, i wynosi	599.033,274

Tak tedy deficit z 1834 będzie się składał z następujących, summ mianowicie:

1) Z dyferencyi między likwidowaną ilością dochodów a domniewywaną summą zwyczajnego kosztu	79.440,200
2) Z nadrostu przez zwerbowanie 2225 nadbrzeżnych karabinijerów, dla powiększenia wojska, i potrzebna summa dla dodatkowego dozoru	19.016;667
3) Z dochodów na umorzenie publicznego długu, które od roku rzeczonych domniemywanych kosztów, wynosiły summę . .	20.768,635
4) Winien na domniemywane nadzwyczajne koszta wojny w upłynionym 31. grudniu . . .	29.204,562
5) *Item* aż do 31. maja . .	31.418,337.
6) Na te same nadzwyczajne koszta wojenne, z których ostatnie sześć miesięcy roku, podług domniemywanego etatu, który minister wojny ministerstwu finansów nadesłał, wynosi	73.827,680
7) Marynarce winien w d. 31. grudnia 1830	30,789,830
8) Nadzwyżek domniemywanych szczególnych kosztów, wypadających z operacyj kredytu(*credito*) królew. skarbu w pięciu latach od 1829 do 1833	51.798,755
Dotąd znany deficit . . .	336.264,175

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Journal des Debats czyni do tego następujące uwagi: Od niejakiego czasu mówiono o planach finansowych rządu hiszpańskiego. Mówiono, że całkiem pojedyncze plany na tém zasadzać się będą, aby zagraniczny dług zredukować na dwie trzecich części wartości; atoli publiczność nie będzie mogła takiemu środkowi wierzyć, szczególniéj na początku rządu konstytucyjnego. Uspokojono się, gdy pomyślano o niezmiernych źródłach pomocnych kraju od chwili, gdy je administracyja będzie umiała uczynić pożytecznémi. Teraz nie można więcéj o tém wątpić. Minister finansów proponował kortezom na posiedzeniu w d. 7. sierpnia, aby cały dług hiszpański zredukować na połowę wartości; ale nie żeby proponował zapłacić połowę kapitału; plan ten daleki jest od tego, aby był zaspokajającym; proponuje on uznać tylko połowę kapitału, który teraz jest winna Hiszpanija; i twierdzą, że ten niesprawiedliwy projekt dozna żwawéj opozycyi między kortezami, gdzie jedno stronnictwo żąda zupełnego bankructwa. Żałujemy kraju, który tak mało jest oświécony, że wchodzi w tak fałszywy zawód, pełen niebezpieczeństw; kredyt jego dozna nieszczęsnego ciosu; może sam zobaczy, iż assygnacyj, które chce wydać, nie przyjmą giełdy: paryzka, londyńska, wiédeńska, amsterdamska i t. d. Żałujemy Hiszpanii litujemy się atoli bardziéj nad położeniem Francuzów, którzy, ufając temu mocarstwu, forszusowali swoje kapitały. — To nadwerężenie wszelkiéj rzetelności zniszczy wielką liczbę rodzin. Wiémy, iż rząd francuzki uczynił dzielne przedstawienia przeciw temu środkowi.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Albion pisze: Listy z Dublina donoszą, iż rząd przyspiesza ukończyć komisyją śledczą względem kościoła irlandzkiego, albowiem do 12 początkowie komisarzy dodano 18 nowych. Tych 30 komisarzy, mających 40 pomocników i 1100 osób upoważnionych do przeliczenia ludności, powinni wygotować raport do Wielkiéjnocy. Mówią w biurze rządowém, że akt, dotyczący się forszusu 1 milijona na dziesięciny, tak jest ciemno ułożony, iż niepodobna uzyskać odpłatę dywidendy, przypadającéj w d. 1. listopada do zapłacenia. Jeźli rząd działać będzie, utraci O'Connella; a jeźli nie będzie działał, utraci forszusy, na ów milijon zaliczone.

Zdaje się, że p. O'Connell, chce, nad spodziewanie, znowu Irlandyją zaburzać. Podług zdania najnowszych dzienników nie miał tego w początku na celu; gdy atoli, mniemają te pisma, zdaje się, że stronnictwo zachowawcze w Irlandyi, chce wszystko poruszyć, i dzieło swoje rozpoczęło zgromadzeniem w Dublinie, przeto i p. O'Connell sądzi, że nie powinien także próżnować.

W d. 14. sierpnia odbyło się w Dublinie dawno zapowiedziane liczne zgromadzenie protestantów. Z pomiędzy mowców powitano wyraźnémi oklaskami szczególniéj lordów Win-

chelsea i Roden, osobliwie pomarańczowo-żółto-niebieską chustkę kieszonkową ostatniego. Proponowano między innémi następujące rezolucyje: Lud irlandzki ma prawo i powinien utrzymać religiją protestancką, na któréj zachowaniu ugruntowane jest prawo domu Brunszwickiego do tronu tych królestw, a co ugoda związku między Angliją a Irlandyją zaręczyła. Nowe pokuszenia się w ciele ustawodawczém mają na celu przywrócić zwierzchnictwo papieża. Szanowny J. Martin proponuje zawiązać towarzystwo i otworzyć składkę. Wnosi, aby komisyi, która ma rozpoznać stan kościoła irlandzkiego, nie dać żadnych objaśnień, i pismém, zwaném *Pfennig Magazin* nauczyć lud angielski na korzyść irlandzkiego wielkiego kościoła, i ogólnie uchwalić obronne i zaczepne środki. Sądzi, że przy maleńkiéj zmianie w anglikańskiéj liturgii możnaby skłonić metodystów Wesleja, aby wspólnie działali ze stronnikami wielkiego kościoła. Szanowny p. Beresford mówił z największym zapałem. Rzekł między innémi: Ofiarowano nam wynagrodzenie, aby nam usta zamknąć, atoli nie zdołają tego uczynić całą ilością długu narodowego. Chcemy prawa nasze następcom naszym czysto i bez skazy zostawić. Chcemy chciwych krwi papiézkich buntowników odepchnąć (same oklaski) i naszę ziemię protestantami zaludnić. Oświadczam uroczyście, że raczéj jeść będę ziemniaki z solą z protestantem, jak żyć po królewsku po między papistami. (Oklaski; słychać głos: prawdziwa krew Beresfordów!) Na tém samém zgromadzeniu uchwalono adres dziękczynny do hr. Winchelsea, i oświadczono, że we wszystkich katolickich krajach panuje nędza i niewola, i że Irlandyja może być szczęśliwą tylko przez przejście do protestantyzmu!!

Wiadomości z Indyj wschodnich kreślą straszny obraz głodu, który panuje w Bundelkund i Kaszemirze. W Bundelkund tak okropna jest nędza, że matki miały jeść ciała swoich własnych dzieci. Setki ludzi umiérały z głodu, a ich zwłoki rzucano to w rzékę Dżumnę, lub stawały się pastwą dzikiego zwiérza. Niektórzy z rodziców wystawili na sprzedaż dzieci swoje za 2, 3 do 4 rupij za głowę, aby życie utrzymać. W Kaszemirze zginęło od głodu przeszło 25,000 ludzi. I tam pożywały matki swoje dzieci, a jedna z tychże oskarżyła przed sądem drugą, ponieważ ta nie dotrzymała umowy zabicia nawzajem swoich dzieci, chociaż jéj pomogła jeść jéj dziecko.

Francyja.

Podróż króla do południowéj Francyi zdaje się być na 1. wrzesień odłożona. Krol miał się udać wprost przez Orleans i Tours do Bordeaux a z tamtąd do Pau. Powrócić ma przez Perigueux i Limoges. Słabość marszałka Gerard, który miał królowi w téj podróży towarzyszyć, powodowała odłożyć odjazd z Paryża, który miał w d. 25. sierpnia nastąpić.

Książę Joinville przybył w d. 16. sierpnia do Lorient i w d. 17. rano odpłynął na pokładzie fregaty Sirene, przy słabym wietrze, lecz śród najpiękniéjszéj pogody.

Moniteur z d. 24. sierpnia zawiéra raport ministra publicznego oświecenia do króla, w którym tenże wystawia potrzebę nauki francuzkiego konstytucyjnego prawa. Ponieważ nie można miéć zaraz nauczycieli, przeto proponuje, aby tymczasowie otworzyć katedrę tego wydziału w paryzkiéj szkole prawa. Przedmiotem téj nauki będzie objaśnienie konstytucyi i prawa osobistego, jakoteż politycznych instytucyj, które taż w sobie zawiéra. Na raport ministra, wydał król postanowienie, z d. 22. sierpnia, nakazujące otworzyć katedrę dla prawa konstytucyjnego w paryzkiéj szkole prawa. Katedra ta poruczona jest p. Rossi, profesorowi prawa.

Minister finansów wydał rozkaz, aby umorzenie rentów hiszpańskich nie było urzędownie na giełdzie ogłaszane. Daremnie protestował się poseł hiszpański, książę Frias, przeciwko temu zakazowi ministra finansów. Pod dniem 21. sierpnia oznajmia komisarz hiszpańskiéj umarzającéj kassy w Paryżu, de la Piedra, w *Journal de Paris*, że uwiadomienie codziennego umarzania będzie w jego biurze przybite. Pomieniony dziennik czyni następującą uwagę względem pomienionego środka ministerstwa finansów. Rząd francuzki musiał postąpić podobnie w interesie roztropności i rzetelności; nie powinien był wyciskać pieczęci niejako prawności na działaniach, których rzeczywistości nic mu nie zaręcza; albowiem nie masz żadnego środka do zapewnienia, aby wykupna, które zachodzą, nie były nową sprzedażą uchylone. Przeto środki, przez ministra finansów przedsięwzięte, należy pochwalić, środki, jakie są stosowne z powodu teraźniejszego stanu finansów hiszpańskich.

(*Echo de Rouen.*) Na wiadomość o śmierci pana Jacquart, w Lugdunie, który tyle położył zasług około przemysłu swojémi wynalazkami mechanicznémi, kilku przemyślników, którzy w zakładach swych pozaprowadzali warstaty jego wynalazku, poprzypinało na nich krepy żałobne.

Niemcy.

Stany brunszwickie przyjęły w d. 15. sierpnia przełożony przez rząd traktat, zawarty z królestwém hanowerskiém względem wspólnego związku handlowego i cłowego, atoli pod warunkiem, aby Hanower wymierzył taryfę opłaty. Ponieważ zaś rząd bawarski właśnie rzecz przeciwną za warunek kładzie, zatém nie zdaje się, aby ten traktat przyszedł do skutku.

Prussy.

Gazeta Stanu donosi pod dniem 30. sierpnia: Podług wiadomości z Królewca przybył król jmć dnia 26. rano o godzinie 6. na ces. rossyjskim statku parowym Iżora do zatoki Piławy, a o godzinie 9 1/2 do Królewca, i wysiadł pod składem wojennym na ląd. Król odmówił wszystkich uroczystości na swoje przyjęcie; atoli lud wierny i przychylny (donoszą z tamtąd) nie mógł na sobie przenieść, aby królowi nie okazał szczérego wyrazu radości.

Na tym statku przybyli także do Królewca jego król. wysokość książę Karol i księżna Lignicka; tego samego dnia wieczorem przybył także jego król. wysokość książę Wilhelm (syn króla) ze swoją małżonką, i wysiadł równie w zamku królewskim.

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d. 19. sierpnia.* —

Ostatnie doniesienia, odebrane z Alepo z d. 27. lipca, potwierdzają wiadomości, które tu przed kilką dniami nadeszły z Alexandryi. — Ibrahim pasza powrócił istotnie w dniu 1. t. m. z 3000 ludzi do Jaffy, gdzie miał rozmowę ze swoim ojcem, Mehmedem Ali, po której, na czele 14,000 piechoty i 2500 jazdy, ruszył przeciwko buntownikom w Naplus. Podług pomienionych doniesień pozostał Mehmed Ali w Jaffie, zaś książę Druzów, Emir Beszir, mianowany gubernatorem Syryi aż po Latakia, ruszył w 10,000 ludzi aż do Samaryi. Podług listu Mehmeda Alego, odebranego w Alepo niebawem przed odejściem tego raportu, zajął Ibrahim Naplus. Spokojność i porządek zostały w Syryi przywrócone, a sam Mehmed Ali zamyślał powrócić do Alexandryi.

Belikdszy porty, Mori Efendi odebrał zalecenie, aby wszedł w układy z posłem króla Grecyi, względem traktatu handlowego między portą a państwem greckiém.

Zaraza morowa szérzy się niestety pomiędzy Turkami. Były admirał wielkorządzcy egipskiego, Osman pasza, który w ciągu ostatniej zimy tutaj przybył, padł przed kilką dniami ofiarą téj strasznéj zarazy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 10. września 1834. Ceny zboża w handlu hurtownym: Szumówki 20 grad. 19 do 20 kr.; okowity 30 grad. 28 do 30 kr. m. k. Ceny te nie spadną, ponieważ bardzo zła jest nadzieja zbioru kartofli; z tém wszystkiém także się i nie podniesą; albowiem wielu wypalać będzie żyto na wódkę, gdyż podług cen teraźniéjszych żyta można, wypaliwszy go na wódkę, dobrze wyjść na tém.

Korzec pszenicy 2 zr. 24 kr. do 2 zr. 48 kr.; żyta 1 zr. 36 kr. do 1 zr. 48 kr.; jęczmienia 2 zr.; hreczki 3 zr.; owsa 1 zr. 30 kr. m. k.; owies idzie w górę. Pszenica i żyto ozime są dobre i namłotne, i spodziéwać się należy, że ceny ich pójdą w górę: przeciwnie zboże jare jest nienajlepsze, a ceny jego wysokie, które więc i ceny zboża ozimego popędzą w górę.

Cetnar łoju 17 1/5 do 17 3/5 zr., idzie w górę; miodu z woszczynami 14 do 14 2/5 zr.; miodu czyszczonego 13 4/5 do 14 1/5 zr., miód spada w cenie. Przędziwa konopnego 10 4/5 do 11 1/5 zr.; lnianego czesanego od 20 do 28 zr.; potażu 6 2/5 do 6 4/5 zr.; kopru 10 4/5 do 11 1/5 zr.; anyżu okrągłego 16 do 16 4/5 zr.; kminu 6 2/5 do 7 1/5 zr.; skór cielęcych 38 do 40 zr. Korzec nasienia koniczyny 20 do 22 zr.; ostatnie ośm artykułów drożeją.

Nowy Sącz d. 5. września. Po ostatniém doniesieniu mojém w przeszłym miesiącu ceny zboża znacznie się podniesły. Targi miéwamy teraz bardzo dobre, gdyż do Węgier znaczną ilość wywożą. Dzisiaj płacono za korzec pszenicy 10 do 11 zr.; żyta 7 do 8 zr.; jęczmienia 6 do 7 zr.; owsa 4 1/2 do 5 zr. w. w.

Chociaż dészcze, których w przeszłym miesiącu dosyć mieliśmy, wiele dla wzrostu kartofli pomogły, wódka przecież utrzymuje się w wysokiéj cenie; dużo jéj nawet na spekulacyję zakupiono. Garniec okowity na 30 grad. płacą po 1 zr. 45 kr.; szumówki na 20 grad. 1 zr. 3 kr. wal. wiéd.

Ziemniaków korzec kosztuje 2 zr. 30 kr. w. w. Siana cetnar 3 zr. 30 kr.; słomy 1 zr. 36 kr. wal. wiéd.

Biała d. 4. września. Wielka obawa dotkliwego niedostatku paszy ustąpiła od niejakiego czasu przekonaniu, że przezimowanie bydła roboczego i użytkowego dosyć jest zapewnione; ponieważ częstsze dészcze i pomyślne, ciepłe powietrze obiecują jeszcze wiele i daleko

)(. 2

więcéj siana, jak piérwsze wydały sianokosy. Z tém wszystkiém siano wciąż jeszcze utrzymuje się przy cenie i wciąż jeszcze płacą za cetnar po 1 3/4 do 2 zr. m. k. Równie i kartofle wydadzą może jeszcze dosyć dobry plon, jeżeli jesienna posłuży im pogoda; atoli w cenach wódki nie czuć jeszcze dotąd pomyślnego z tąd skutku, ponieważ o wydatku tegorocznego zbioru kartofli nié ma jeszcze pewności; z obrotów handlowych tym artykułem, od kilku tygodni nic jeszcze stanowczego o teraźniéjszéj jego cenie wnioskować nie można, ile że kupujący i przedający ostrożnie postępują, a na spekulacyją nic się nie kupuje. Cena żyta tegorocznego utrzymuje się w cenie 4 zr., pszenicy 5 zr., jęczmienia 3 zr., owsa 2 zr. m. k. za korzec, i te ceny mogą się dosyć przy tém utrzymać. Z końcem sierpnia i na początku września znowu tak ciepłe mieliśmy powietrze, że termometr znowu stał na 25 stopni w cieniu, a pogoda ogólnie nader sprzyja wegietacyi, jak na wiosnę nawet rzadko się przytrafia. Winna latorośl na płotach i murach już z końcem sierpnia wydała wiele jagód dojrzałych, co u nas jest rzadkiém zjawiskiem, ponieważ rzadki rok wydaje u nas dojrzałe winogrona. Innych owoców, oprócz śliwek, mamy obfitość.

(*Handlungs-Zeitung von und für Ungarn.*) Dokończenie artykułu handlowego peszteńskiego, przerwanego w przeszłym Nrze 6. naszéj:

	zr.	kr.	do	zr.	kr.
Wina: budzeńskiego czerwonego starego wiadro	6	—	—	9	—
— przeszłorocznego	2	—	—	3	—
— białego starego	6	—	—	8	—
— przeszłorocznego	2	—	—	3	—
— peszteńskiego, steinbruchera, starego	6	—	—	8	—
— przeszłorocznego	2	—	—	3	—
— górskiego, białego i czerwonego, starego	4	—	—	6	—
— przeszłorocznego	1	30	—	2	30
— z płaszczyzn, białego i czerwonego	1	—	—	1	24
Zboża: pszenicy banackiéj maca preszburska	2	12	—	2	44
— pszenicy węgierskiéj	2	16	—	2	24
— orkiszu	1	44	—	1	48
— żyta	1	44	—	1	48
— jęczmienia	1	30	—	1	40
— owsa	1	20	—	1	24

	zr.	kr.	do	zr.	kr.
Zboża: kukurudzy	1	44	—	1	48
— prosa	1	54	—	2	—
Przędziwa konopnego: apatyńskiego czesanego cetn.	20	—	—	28	—
— nieczesanego	8	—	—	10	—
Oleju rzepakowego z nasienia uprawianego	20	30	—	22	45
— — rafinowanego	23	—	—	24	—
— lnianego	20	—	—	32	—
Potażu: biało-kalcynowanego	9	—	—	10	30
— korytowego	8	—	—	9	—
Włosienia: odgotowywanego	34	—	—	36	—
— nieodgotowywanego	24	—	—	26	—
Nasienia: koniczyny szwajcarskiéj (lucerny)	30	—	—	—	—
Miodu: banackiego białego	17	—	—	18	—
— — żółtego	15	—	—	16	—
— rozenauskiego z woszczynami	18	—	—	20	—
Wosku: żółtego rozenauskiego	66	—	—	70	—
— — banackiego	64	—	—	66	—
Łoju: przetapianego w krążkach	18	—	—	20	—
— — w wantuchach	18	—	—	—	—
Skórek: cielęcych para	1	30	—	3	—
— owczych	1	—	—	2	30
— zajęczych 100 sztuk	20	—	—	24	—
Skór: wołowych para	20	—	—	24	—
— krowich	10	—	—	14	—
— końskich	4	—	—	5	—
Tytuniu: debröerskiego, najlepszego	16	—	—	26	—
— średniego	12	—	—	15	—
— pośledniego	10	—	—	11	—
— debreczyńskiego średniego	8	30	—	9	—
— szegiedyńskiego najlepszego	12	—	—	14	—
— średniego	8	—	—	9	—
— pośledniego	6	—	—	7	—
Karuku	16	—	—	18	—
Piérza: nieskubanego	24	—	—	70	—
— skubanego	28	—	—	90	—
— puchu	100	—	—	160	—

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Na dochód JP. Ferdynanda Schädler: (po raz piérwszy) *Der unzusammenhängende Zusammenhang, oder: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11 und 12,* komiczna zabawa w 3ch oddziałach.

Teatr polski. — Jutro: *Małżeństwo nie według stanu,* komedyja we 3 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.